

MAGDALENA DANIELEWICZOWA

Uniwersytet Warszawski
Katedra Lingwistyki Formalnej

***Ewentualnie* jako semantyczny równoważnik pewnego warunku, ewentualnie pewnej alternatywy**

Słowa kluczowe: semantyka leksykalna, wyrażenia epistemiczne, przysłówki, partykuła, zdanie warunkowe.

W artykule tym chciałabym się zająć rekonstrukcją znaczenia wyrazu *ewentualnie*, a także – o wiele bardziej pobieżnie – odnieść się do zawartości pojęciowej związanego z nim przymiotnika *ewentualny*. Ze względu na konieczność respektowania w badaniu języka Saussurowskiej zasady systemowości, a tym samym opozycyjności wchodzących w jego skład wyrażań, *ewentualnie* powinno być przeanalizowane od strony formalnej, łączliwościowej, semantycznej i pragmatycznej na tle partykuł i przysłówków epistemicznych, takich jak: *może*, *być może*, *chyba*, *względnie*, *przypuszczalnie*, *prawdopodobnie*, *pewnie* i tym podobnych. W krótkim artykule jest to oczywiście niemożliwe, trzeba jednak pamiętać, że wszystko to, co zostanie powiedziane o izolowanym elemencie lingwistycznym, żeby się uprawomocnić, musi być następnie sprawdzone w relacji do innych elementów należących do tego samego podsystemu języka. W odniesieniu do *ewentualnie* traktuję to jako przyszłe zadanie badawcze.

Interesujące mnie słowo odpowiada swą formą genetycznym przysłówkom, nie wykazuje jednak ani pod względem semantycznym, ani składniowym cech charakterystycznych dla tej klasy leksemów. Operuje bowiem na innym niż tamte poziomie języka (zob. Bogusławski 2005), o czym najlepiej świadczy

fakt, że w przeciwieństwie do najbardziej typowych przysłówków nie przyjmuje na siebie niekontrastownego akcentu zdaniowego i nie podlega negacji. Co za tym idzie, nie łączy się w zwykły sposób, jak każdy modelowy przysówek, z czasownikami ani też z przysłówkowymi dookreślnikami, takimi jak np. intensyfikatory, por.: *przeczyta sprawnie* i **przeczyta ewentualnie* [z akcentem na ewentualnie], *całkiem sprawnie* i **całkiem ewentualnie*. W skład jego znaczenia, jak będę próbowała wykazać, wchodzi bowiem odniesione do innych treści komentarze podmiotu mówiącego, które zaburzają strukturę pojęciową wyrazu i czynią ją, ze względu na wewnętrzną budowę, synkretyczną (zob. Bogusławski 1979).

Przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności najbardziej typowym użyciom *ewentualnie*, które w większości zostały zaczerpnięte z korpusu języka polskiego opracowanego przez PWN:

- (1) Nie będę recytować. Ewentualnie mógłbym przeczytać coś na głos.
- (2) Należy sprawdzić stan uszczelki i ewentualnie wymienić ją na nową.
- (3) Mecz odbyłby się we Włoszech. W grę wchodzi ewentualnie współpraca z francuską telewizją.
- (4) Chodzi o to, czy fundamenty będą ewentualnie zdolne utrzymać nowy budynek.
- (5) Pójdziemy na spacer, ewentualnie do kina.
- (6) Na papierosa najlepiej pójść do drugiego pokoju, tam gdzie ewentualnie podany będzie deser.
- (7) Świeże ostrygi podaje się na pokruszonym lodzie, z cytryną i ewentualnie z białym pieprzem.
- (8) Zajęcia będą prowadzone z taktyki, historii wojskowości i ewentualnie geografii wojennej.
- (9) W skład komisji wejdzie dwóch, ewentualnie trzech studentów.
- (10) Miej przy sobie dowód, prawo jazdy (krajowe plus ewentualnie międzynarodowe).
- (11) Adres ewentualnie mógłbym podać, ale pozostałe dane są moją osobistą własnością.
- (12) Powiedział przecież, że ewentualnie mógłby się tym zająć.
- (13) Przed wyjściem ewentualnie zamknij okno.
- (14) Muszę wiedzieć, czy i ewentualnie jak chcecie się tam dostać.
- (15) Jeśli wrócimy przed piątą, to ewentualnie damy znać.

O ile mi wiadomo, słowo *ewentualnie* nie było wcześniej przedmiotem szczegółowych analiz semantycznych. Jego znaczenie próbowano jednakże przybliżać w słownikach języka polskiego, a także w leksykonach poprawnościowych. I właśnie od krytycznego omówienia tych leksykograficznych propozycji rozpoczę moje obecne rozważania.

We wszystkich podstawowych słownikach języka polskiego [a więc w tomach pod redakcją W. Doroszewskiego (SJP_{Dor}), M. Szymczaka (SJPS_{Szym}), B. Dunaja (SWJP), M. Bańki (ISJP) i S. Dubisza (USJP)] wyraz *ewentualnie* opisywany jest jako jednostka polisemiczna, a w dwóch spośród wymienionych opracowań jako wręcz homonimiczna. Chodzi mianowicie o to, że w SWJP i w ISJP wyróżnione zostały nie tylko dwa jej znaczenia, ale również dwie, niesprowadzalne do siebie nawzajem funkcje gramatyczne: w jednych kontekstach słowo to ma reprezentować klasę modalizatorów lub partykuł, w innych – spójników. Znaczenie spójnikowe jednostki *ewentualnie* uwzględniają wszystkie podstawowe leksykony: jest ona w nich mianowicie w części swych użyć pojęciowo utożsamiana z *lub*, *albo*, *bądź* , *czy też*, to znaczy ze spójnikami rozłącznymi, będącymi wykładnikami alternatywy. Znaczenie to ilustrują konteksty zaczerpnięte kolejno z SJPS_{Szym} i WSJP: *Pójdziemy do kina ewentualnie do znajomych.*, *Napiszę ewentualnie zadzwonię do was*. Znamienna jest przy tym zastosowana tu pisownia. Ponieważ w wypadku *ewentualnie* mamy jakoby do czynienia z czymś w rodzaju spójnika rozłącznego, więc zgodnie z obowiązującymi zasadami interpunkcji przed wyrazem tym autorzy odpowiednich haseł nie stawiają przecinka, co jest bardzo kontrowersyjne. Zapis z przecinkiem występuje w SJP_{Dor} i USJP. Podobnie jest w ISJP. W takim „spójnikowym” użyciu znajdujemy tu przed *ewentualnie* przecinek, a ponadto autor hasła, nie usatysfakcjonowany najwyraźniej eksplikacjami w postaci wyliczenia spójników rozłącznych, daje głosę bardziej rozcłonkowaną i w punkcie 2., który ma się odnosić do *ewentualnie* będącego wcieleniem *spójnika centralnego*, stwierdza, co następuje:

Jeśli wymieniając kilka możliwości, użyjemy słowa *ewentualnie* przed którąś z nich, to zaznaczymy, że może być ona brana pod uwagę, jeśli nie dojdą do skutku możliwości wcześniej wymienione lub jeśli zostaną one uznane za nierealne: [...] *Moja matka wygląda na jakieś czterdzieści, ewentualnie czterdzieści pięć lat*.

Zauważmy, że w przeciwieństwie do pozostałych ujęć *ewentualnie* nie jest tu znakiem czystej alternatywy, jaką oferują nam wyrażenia *lub*, *czy*, *bądź*:

w świetle przedstawionej wykładni bardziej sprzyja się bowiem temu członowi, do którego nie odnosi się *ewentualnie*. Zajście tego, co idzie po *ewentualnie*, ma być urzeczywistniane dopiero wówczas, gdy nie zostanie zrealizowany stan rzeczy opisany w pierwszym członie alternatywy. Pozostaje to w zgodzie z tym, co na temat słów *ewentualnie* (i *względnie*) można przeczytać w wydanym wcześniej „Słowniku wyrazów kłopotliwych” (Bańko, Krajewska 1994: 365–366). Autorzy mówią tam wprost:

Czasem używa się słowa *względnie* zamiast *lub*, do czego „Słownik poprawnej polszczyzny PWN” zniechęca czytelników. O ile jednak spójnik *lub* nie wyróżnia żadnej z możliwości, o tyle *względnie* może sugerować, że pierwsza jest bardziej prawdopodobna lub bardziej pożądana, np. *Wynajmę mieszkanie firmie, względnie sprzedam*. W tej funkcji użycie spójnika *względnie* jest uzasadnione, choć w potocznej mowie może razić urzędowością.

Równie pretensjonalny w zwykłej rozmowie może być spójnik *ewentualnie*, który też sugeruje, że druga z przedstawionych możliwości jest brana pod uwagę dopiero wtedy, gdy nie dojdzie do skutku pierwsza. Najlepiej używać go w stylu oficjalnym „Leciał do Iranu z propozycją pokazania tam [...] «Dziadów», ewentualnie planowanej inscenizacji «Akropolis»” (*Dialog*).

„Partykułowe” znaczenie *ewentualnie* (wskazywane we wszystkich omawianych opracowaniach z wyjątkiem SWJP jako pierwsze) słowniki pod red. Doroszewskiego, Szymczaka i Dubisza opisują podobnie:

w razie zaistnienia jakiejś okoliczności, w razie zajścia danego wypadku, w razie czego.

W SWJP właściwie mówi się to samo, choć ubiera się ten sens w nieco inny kształt, a mianowicie:

tym słowem mówiący zaznacza, że treść zdania urzeczywistni się w przypadku zajścia określonych, przewidywalnych, zwykle niepomysłnych, przymusowych okoliczności; ‘w razie czego; w ostateczności’: Ewentualnie poproszę o zmianę terminu.

W podobnym duchu definiowane jest partykułowe znaczenie *ewentualnie* w ISJP:

Słowem *ewentualnie* wprowadzamy składnik zdania, który opisuje sytuację prawdziwą pod pewnymi warunkami, np. taką która dojdzie do skutku, o ile będzie taka potrzeba lub możliwość: *Spytałem ostrożnie, czy ewentualnie uczyłby moje dziecko muzyki, gdyby okazało się zdolne.*

Spróbujmy skomentować przywołane wyżej leksykograficzne rozstrzygnięcia.

Po pierwsze, trzeba powiedzieć wprost, że postulowanie dla słowa *ewentualnie* homonimii klas: *modalizator / partykuła* vs. *spójnik* nie ma żadnego umocowania składniowego. We wszystkich kontekstach, zarówno w tych, w których mogłoby być zastąpione jakimś elementem spójnikowym, jak i w innych, wykazuje ono identyczną łączliwość: otwiera prawostronnie miejsce dla dowolnej frazy, która zawsze ma charakter rematyczny, samo natomiast nie jest przez nic konotowane. Stoi przy remacie, więc tak czy inaczej otwiera miejsce dla pewnej askrypcji, która odpowiada temu, co w strukturze wiedzy (*a* wie o *b*, że *p*, nie: *q*) idzie po *że* i podlega negacji. Chodzi tu zatem o centralną część wypowiedzenia. (Na ten temat zob. Bogusławski 1999). Wydaje się, że homonimiczność *ewentualnie* badacze orzekają wyłącznie na podstawie tego, że w pewnych zdaniach można, nie prowokując jednocześnie anomalii, wstawić w jego miejsce *lub* albo coś z tego rodzaju, a w innych jest to niemożliwe.

Jako główny argument przemawiający zarówno przeciwko rozmnożeniu leksemów o kształcie *ewentualnie* (SWJP, ISJP), jak i przeciwko rozmnożeniu znaczeń jednego leksemu (SJPDor, SJPSzym, USJP) trzeba wysunąć fakt następujący. Oto wszędzie tam, gdzie miałyby występować *ewentualnie* spójnikowe, może być ono poprzedzone jakimś rzeczywistym spójnikiem. Prezentowane wcześniej zdania (5) i (9) mogłyby wystąpić równie dobrze w następującej postaci:

(16) Pójdziemy na spacer lub ewentualnie do kina.

(17) W skład komisji wejdzie dwóch czy ewentualnie trzech studentów.

W udostępnionym korpusie PWN takie przykłady można policzyć, co prawda, na palcach jednej ręki, ale już w materiałach IPI PAN znajdujemy ich bardzo wiele, co pokazuje notabene, jak bardzo korpus jest korpusowi nierówny i jak bardzo jest on dla językoznawcy niewystarczający. Zauważmy, że zdania (16) i (17) dyskwalifikują *ewentualnie* jako spójnik alternatywny. Skoro przed wyrazem tym można postawić bez najmniejszego nawet efektu pleonastyczności *lub*, *albo*, *czy*, *bądź* , to muszą to być rzeczy tak pod względem gramatycznym,

jak i semantycznym różne. Zupełnie inny charakter ma słowo *względnie*, traktowane przez Bańkę i Krajewską (1994) jako synonim *ewentualnie*: poprzedzenie go jakimkolwiek spójnikiem daje w rezultacie konstrukcje semantycznie i składniowo niepoprawne, podobne do tych, które powstałyby w wyniku zestawienia ze sobą w zdaniu jednostek *czy lub, ale albo, i lub* i tym podobnych, por.:

- (18) W skład komisji wejdzie dwóch, względnie trzech studentów.
 (19) * W skład komisji wejdzie dwóch czy względnie trzech studentów.

Test zastępowalności w pewnej grupie kontekstów słowa *ewentualnie* spójnikami wskazującymi na relację rozłączności nie do końca zresztą zdaje egzamin, bo działa, niestety, tylko w jedną stronę. Nie wszędzie tam, gdzie stoi *albo, lub, czy, bądź*, może bez prowokowania dewiacji być wstawione *ewentualnie*. Porównaj np.:

- (20) Chcesz czy nie chcesz, i tak musisz najpierw skończyć szkołę. vs.
 *Chcesz, ewentualnie nie chcesz, i tak musisz najpierw skończyć szkołę.

- (21) Wchodzisz albo wychodzisz. Zdecyduj się. vs. *Wchodzisz, ewentualnie wychodzisz. Zdecyduj się.

Tak więc teza o spójnikowym (pod względem semantycznym i gramatycznym) charakterze *ewentualnie*, w pewnej części jego użyć wydaje się nie do przyjęcia. Odrzucam również jako niczym nie umotywowaną hipotezę na temat dwuznaczności tego słowa. W dalszej części artykułu będzie chodziło o to, by przedłożyć taką interpretację interesującego mnie znaczenia, która zdolna byłaby pokryć wszystkie możliwe konteksty z udziałem badanej jednostki.

W tym celu odnieśmy się do opisów „partykułowego” znaczenia *ewentualnie*, które w niemal wszystkich najważniejszych słownikach uznane zostało za podstawowe i wskazywane jest jako pierwsze (inny porządek występuje tylko w SWJP). Być może opisy te pomogą nam zrekonstruować w adekwatny sposób interesującą nas znaczenie. Wszystkie rozważane definicje zwracają po pierwsze uwagę na to, że treści, które następują w zdaniu po *ewentualnie*, nie są urzeczywistnione, a po drugie (nie dotyczy to jedynie ISJP), że okoliczności sprzyjające ich urzeczywistnieniu są traktowane przez nadawcę jako niekorzystne. W SWJP mówi się o tym wprost, w SJPDor, SJPSzym i USJP ta porcja sensu przemycona jest niejako pod postacią wyrażenia *w razie czego*, które implikuje znaczeniowo pojawienie się jakichś przeszkód bądź komplikacji, o czym świadczą porównanie takich np. kontekstów, jak z jednej strony:

(22) W razie czego pomogę ci / możesz skorzystać z drugiego telefonu / dzwoń na pogotowie,

z drugiej zaś:

(23) * W razie czego będę się cieszyła / odetchniesz z ulgą.

Z tym, że w pewnym sensie stan rzeczy zapowiadany przez *ewentualnie* jest nieurzeczywistniony, można się zgodzić, choć trzeba to złożone semantycznie przybliżenie przełożyć na język wyrażeń prostszych. Nie sposób natomiast przystać na to, by użycie interesującego nas słowa miało pociągać za sobą informację, że okoliczności realizacji danego stanu rzeczy są oceniane przez mówiącego jako niekorzystne. Przeczą temu chociażby poniższe przykłady:

(24) Spytałem go nieśmiało, czy nie zechciałby mi ewentualnie pomóc.

(25) Proszę cię, żebyś zamknął okno i ewentualnie podał mi koc.

Wyrażenie *w razie b* nie nadaje się na to, by reprezentować znaczenie *ewentualnie* również dlatego, że może z powodzeniem stanąć w zdaniu obok analizowanej jednostki lub, jak to spróbuję pokazać, derywowanego od niej przymiotnika *ewentualny*, nie dublując bynajmniej ich sensu, np.:

(26) W razie ewentualnego ataku atomowego podziemia metra będą pełnić funkcję schronu.

(27) W razie gdyby ewentualnie doszło do ataku atomowego, podziemia metra będą pełnić funkcję schronu.

Godny podjęcia trop interpretacyjny znajdujemy w wysłowieniu przedstawionym w ISJP. Jego autor zwraca bowiem uwagę na warunkowy charakter *ewentualnie*. Ja również chciałabym oddawać treść słowa *ewentualnie* jako pewien warunek opatrzony dodatkowymi komentarzami nadawcy. Warunek ten nie może być jednak uszczegółowiony, tak jak czyni to ISJP, dopowiadając niepotrzebnie, że np. sytuacja zapowiadana przez *ewentualnie* „dojdzie do skutku, o ile będzie taka potrzeba lub możliwość”. Warunek, o jaki tu chodzi, musi być oddany w sposób maksymalnie ogólny, tak by mógł reprezentować wszystkie możliwe konteksty z udziałem interesującego nas słowa. Przejrzyjmy jeszcze raz przywołane na wstępie przykłady, by przekonać się, że w konkretnych sytuacjach może chodzić o bardzo różne jego realizacje, które nie dadzą się uogól-

nić za pomocą wyrażen „jeśli zajdzie taka konieczność” lub „jeśli będzie taka możliwość”:

(28) Należy sprawdzić stan uszczelki i ewentualnie wymienić ją na nową. [jeśli będzie uszkodzona]

(29) Chodzi o to, czy fundamenty będą ewentualnie zdolne utrzymać nowy budynek. [jeśli zdecydujemy się je zachować]

(30) Pójdziemy na spacer, ewentualnie do kina. [jeśli uznamy to za bardziej interesujące]

(31) Świeże ostrygi podaje się na pokruszonym lodzie, z cytryną i ewentualnie z białym pieprzem. [jeśli ktoś lubi]

(32) Przed wyjściem ewentualnie zamknij okno. [jeśli uznasz za stosowne]

(33) Muszę wiedzieć, czy i ewentualnie jak chcecie się tam dostać. [jeśli odpowiedź na pierwsze pytanie jest pozytywna]

Zwłaszcza zdania takie jak (33) nie poddają się ani generalizacji koniecznościowej, ani możliwościowej. Trzeba więc szukać innego uogólnienia dla interesującego nas warunku.

Pomocne może być to, że w konkretnych sytuacjach mownych odbiorcy zdań z udziałem *ewentualnie* zawsze dobrze wiedzą, o jaki mianowicie warunek chodzi, bez konieczności precyzowania go. To odesłanie do szczegółowej wiedzy odbiorcy przy jednoczesnym braku sprecyzowania, o co chodzi, powinno znaleźć odzwierciedlenie w reprezentacji semantycznej. Świetnie nadaje się w tym miejscu do wykorzystania presupozycja, którą Andrzej Bogusławski przypisuje m.in. zaimkom wskazującym, a mianowicie ‘wiesz, o czym mówię’ (Bogusławski 1991).

Warunek, o jaki nam chodzi, jest słaby, ponieważ nie ma tu ze strony mówiącego nastawania na to, że treści w nim zawarte mają się faktycznie urzeczywistnić. Wręcz przeciwnie, przypomina on poprzednik okresu kontrfaktywnego, dlatego jeszcze raz sięgniemy do pomysłów A. Bogusławskiego i do interesującej nas treści dołączymy zaprojektowaną przez niego presupozycję towarzyszącą antecedentowi tego typu zdań, mianowicie: ‘nie mówię o ‘q’, że ‘q’ jest prawdą’, gdzie ‘q’ odpowiada treści antecedentu danego okresu warunkowego (zob. Bogusławski 1997, 2007: 324–337).

Ostatecznie znaczenie operatora *ewentualnie* będzie reprezentowane przez następujące wyrażenie:

jeśli ktoś wie coś_i [wiesz o czym_i mówię], to 'p'

W wysłowieniu tym **coś_i** oznacza dowolny stan rzeczy. Mogą to być rzeczy bardzo różne. Jak już mówiłam, *ewentualnie* nie precyzuje jakie. Jeśli rozważymy raz jeszcze przykład (7) dotyczący sposobu podawania ostryg, które ewentualnie mogą być serwowane z białym pieprzem, to wchodzi w tym miejscu w grę to, że ktoś np. lubi biały pieprz, że ma go właśnie pod ręką, że smak ostryg bez pieprzu jest mało wyrazisty itp. Po cichu przyjmuje się, że chodzi tu o coś, co jest jasne dla odbiorcy.

Presupozycja *wiesz o czym_i mówię* ma charakter metatekstowego komentarza odniesionego do tematu całej reprezentacji, ale również do mówiącego *ja* i odbiorczego *ty*. Dlatego została symbolicznie wyodrębniona za pomocą nawiasów.

Dруга ze wspomnianych presupozycji *nie mówię o czymś_p, że coś_i zachodzi* zawarta jest w znaczeniu antecedentu układu warunkowego.

Symbol 'p' odpowiada rematycznej części zdania, w którym użyte zostało *ewentualnie*. Mówiąc o rematach, mam na myśli te porcje sensów, które pozostają aktualnie w zasięgu negacji. W zdaniach oznajmujących mogą być one upakowane w dające się wskazać segmenty realizowanego tekstu. Nie dotyczy to już jednak wypowiedzeń pytających, których remat to sygnalizowana przez nadawcę (niekiedy czysto intonacyjnie) chęć uzyskania prawdziwych zdań na temat określony w *datum quaestionis*, ani też zdań rozkazujących zorganizowanych wokół życzenia mówiącego, by zaistniała sytuacja wskazana przez czasownikową frazę w formie rozkaznika, któremu to życzeniu towarzyszy gotowość zrobienia z adresatem czegoś, co by sprzyjało urzeczywistnieniu tej sytuacji (Bogusławski 2002).

Fraza *ewentualnie a* byłaby więc równoważna implikacji $q \rightarrow r$ (której poprzednikowi towarzyszą dwa dodatkowe zastrzeżenia), tę zaś, odwołując się do podstawowych praw logicznych, można przedstawić również w postaci alternatywy $\sim q \vee r$. Załóżmy, że ktoś użył zdania *Ewentualnie zwrócę na tę kwestię uwagę.*, wkładając przy tym w *ewentualnie* warunek: *jeśli o tym nie zapomnę*. Alternatywa, o którą tu chodzi, byłaby następująca: *zapomnę o tym lub zwrócę na wiadomą kwestię uwagę*, bo utrzymanie rzeczy, o której mowa, w pamięci, czyli brak zapomnienia idzie w parze ze zwróceniem na tę kwestię uwagi, a zapomnienie, wręcz przeciwnie, z niezwróceniem na nią uwagi.

Jasny staje się teraz sens frazy zawartej w tytule tego artykułu. *Ewentualnie* może być opisywane zarówno w terminach warunku, jak i alternatywy, choć nie takiej, o jaką chodziło autorom omawianych wcześniej definicji słownikowych.

Ta alternatywa towarzyszy wszystkim bez wyjątku (a nie tylko rzekomym „spójnikowym”) użyciom *ewentualnie*, bo jest inherentnie związana z jego znaczeniem. Konkretny warunek, jaki może wynikać z niecytacyjnego użycia w tytule tego artykułu słowa *ewentualnie*, to np.: *jeśli spojrzeć na to samo pod innym kątem* lub *jeśli ktoś woli, jeśli to coś zmienia* itp. Ponieważ niewzruszone prawa logiki decydują o tym, że przedstawienie treści *ewentualnie* w postaci alternatywy nie wnosi nic nowego w stosunku do prezentacji tej treści w postaci pewnego układu warunkowego, można się czuć umocnionym w przekonaniu, że rozstrzygnięcie polisemiczne względem analizowanego słowa nie ma sensu.

Zastanówmy się teraz, jakie argumenty mogą przemawiać za równoważnością *ewentualnie* i wskazanej reprezentacji. Wchodzi ona gładko, zarówno pod względem semantycznym, jak i składniowym, we wszystkie konteksty potwierdzone w korpusie oraz takie, które da się pomyśleć. W szczególności znaczące są fakty, na które chcę teraz kolejno zwrócić uwagę.

Po pierwsze, *ewentualnie* – podobnie jak poprzednik zdania warunkowego – jest stematyzowane i zawsze wprowadza reumat. Obie te struktury mogą być, na takich samych zasadach, użyte niekiedy samodzielnie. Okazję dla tego typu użycia stwarza np. sytuacja odpowiedzi na pytanie:

(34) – Pozamykać okna? – Ewentualnie. / – Jeśli możesz.

Po drugie, analizowane wyrażenie, dokładnie tak samo jak antecedent zdania warunkowego, może stać w następniku wypowiedzenia warunkowego.

(35) Jeśli ten stół nie jest zbyt drogi, to ewentualnie go kupimy / to jeśli zechcesz, kupimy go.

Jego użycie w poprzedniku nie jest już tak oczywiste. Zdania takie jak (36) i (37) skłonni bylibyśmy poprawić, zamieniając formy indykatywne na subjunktywne:

(36) * Jeśli ewentualnie ten stół nie jest zbyt drogi, to go kupimy. / + Gdyby ewentualnie ten stół nie był zbyt drogi, to go kupimy.

(37) * Jeśli ewentualnie to się zdarzy, zachowaj zimną krew. / + Gdyby ewentualnie to się zdarzyło, zachowaj zimną krew.

O tym ograniczeniu decydują, jak sądzę, względy składniowe. Chodzi o to, by unikać nieczytelnych iteracji jeśli jeśli ...

W naturalny sposób może natomiast *ewentualnie* odnosić się do całej implikacji, podobnie zresztą jak antecedent układu warunkowego:

(38) Ewentualnie, jeśli ten stół nie jest zbyt drogi, to go kupimy. / Jeśli nie znajdziemy nic ciekawszego, to jeśli ten stół nie jest zbyt drogi, kupimy go.

Po trzecie, *ewentualnie* – podobnie jak *jeśli p* – a w przeciwieństwie np. do *przypuszczalnie* staje w rozkazniku, por.:

(39) Ewentualnie wyrzuć śmieci. / Jeśli zdążysz, wyrzuć śmieci. / *Przypuszczalnie wyrzuć śmieci.

Co więcej, i jedna, i druga struktura wykazuje w obrębie zdania rozkazującego daleko idącą zmienność pozycji. Porównaj pod tym względem przykłady (40), (41) i (42):

(40) Wyrzuć ewentualnie śmieci. Wyrzuć, jeśli zdążysz, śmieci.

(41) Wyrzuć śmieci ewentualnie. Wyrzuć śmieci, jeśli zdążysz.

Po czwarte, interesująca nas jednostka jest też w odróżnieniu od przysłówków epistemicznych, takich jak *przypuszczalnie*, *prawdopodobnie* czy *niewątpliwie*, kompatybilna ze zdaniami pytającymi. Pod tym względem znowu nie różni się niczym od poprzednika układu warunkowego:

(42) Czy i ewentualnie jak chcesz tam jechać? / Czy i, jeśli odpowiedź jest pozytywna, jak chcesz tam jechać?

(43) Czy mi ewentualnie pomożesz? / Czy mi, jeśli zajdzie taka potrzeba, pomożesz?

(44) Ewentualnie kto tam pojedzie? / Jeśli umowa zostanie podpisana, kto tam pojedzie?

Po piąte, oba będące przedmiotem rozważań wyrażenia bardzo dobrze odnajdują się w mowie zależnej:

(45) Poprosiłem, by ewentualnie był przed piątą. / Poprosiłem, by jeśli to możliwe, był przed piątą.

Po szóste, zgodnie z przewidywaniem, *ewentualnie* ze względu na swoją warunkową lub, jeśli kto woli, alternatywną naturę nie mieści się w kontekstach, nazwijmy to, stanowczych. Nie może być więc użyte bez uwikłania się

w sprzeczność w zdaniach będących prawdami analitycznymi, bo nie ma w nich miejsca na żadne warunki (ani na żadną alternatywę):

(46) *Jeśli on jest moim ojcem, to ja jestem ewentualnie jego synem. / * Jeśli on jest moim ojcem, to jeśli są spełnione pewne warunki, ja jestem jego synem.

Zdanie (46) nie mogłoby być użyte nawet żartobliwie. Zauważmy, że takie użycie wchodzi w grę, jeśli zastąpimy interesujące nas słowo przysłówkiem *przypuszczalnie* lub *pewnie*.

Z racji swej warunkowości *ewentualnie* niekompatybilne jest też ze stanowczymi rozkazami, np.:

(47) *Ewentualnie padnij natychmiast!

Z trudem się mieści również w zdaniach o przeszłości i teraźniejszości, których interpretacja w kategoriach warunku z dodanymi doń presupozycjami jest wykluczona:

(48) Wczoraj byłem dla ciebie * ewentualnie / + przypuszczalnie nieznośny.

(49) Poleciał samolotem, + ewentualnie w ostatniej chwili zdecydował się na prom.

(50) *Nie mogę rozmawiać, bo ewentualnie rozwiązuję teraz pewien problem.

Jak zaznaczyłam we wstępie, aby mieć pewność, że odpowiedzialnie wypowiadamy się na temat znaczenia *ewentualnie*, trzeba by było zderzyć to słowo z wyrazami funkcjonalnie mu bliskimi, takimi jak *przypuszczalnie*, *prawdopodobnie*, *pewnie*, *niewątpliwie*, *może*, *być może*, *chyba* czy wspomniane już wcześniej *względnie*. Szczególną uwagę należałoby przy tym zwrócić na możliwość współwystępowania w zdaniu słowa *ewentualnie* i innych wyrażen z wskazanego repertuaru. Jeżeli taka możliwość istnieje, ważne jest dalej to, które ze słów w rozważanej parze zajmuje pod względem semantycznym pozycję nadrzędną względem drugiego. Zderzenie wszystkiego ze wszystkim w interesującym nas poletku wymaga bardzo żmudnych i drobiazgowych badań, których nie przeprowadzałam. W tym miejscu podam tylko jeden przykład. Weźmy *może* i *być może*, które wydają się pod względem semantycznym niemal identyczne, a których niesynonimiczność w konkluzywny sposób wykazał A. Bogusławski (2003). Postawienie *może* i *być może* w kontekście *ewentualnie* dostarcza dodatkowego argumentu na rzecz znaczeniowej nieidentyczności tych partykuł. Całą

baterię o wiele bardziej znaczących argumentów-testów znajdziemy we wskazanym artykule, ale cieszy każdy przemawiający do wyobraźni szczególnie lingwistyczny. Otóż *może* jest kompatybilne z *ewentualnie* i to zarówno postawione w pre-, jak i w postpozycji w stosunku do tego wyrazu, natomiast *być może* w ogóle nie wchodzi przy *ewentualnie* w grę, por.:

(51) Może ewentualnie coś zaśpiewam. / Ewentualnie może coś zaśpiewam.

(52) *Być może ewentualnie coś zaśpiewam. / *Ewentualnie być może coś zaśpiewam.

Słowo *być może* zachowuje się pod tym względem tak samo jak *przypuszczalnie*, *prawdopodobnie*, *pewnie*, *niewątpliwie* itp. Dlaczego połączenie z *ewentualnie* jest w wypadku wyrażen tego rodzaju niemożliwe? W przeciwieństwie do *może*, które otwiera miejsce na czystą alternatywę (zob. np. przekonujący kontekst *Może tak, a może nie.*, dostrzeżony przez Bogusławskiego), w znaczeniu *być może*, *przypuszczalnie*, *prawdopodobnie*, *niewątpliwie* i tym podobnych obserwujemy swoiste przyłgnięcie nadawcy do jednego z członów alternatywy, tego mianowicie, który jest ujawniony na powierzchni. Tymczasem w znaczeniu *ewentualnie* wręcz odwrotnie, mamy do czynienia z bardzo delikatnym zdystansowaniem się mówiącego względem kwestii zachodzenia stanu rzeczy wskazywanego przez rematyczny predykat. Zachodzenie tego stanu rzeczy jest bowiem związane, jak próbowałam to pokazać, ze spełnieniem pewnego warunku, którego prawdziwości mówiący nie chce przesądzić.

Na zakończenie tego artykułu zastanówmy się jeszcze przez chwilę, w jakiej relacji pozostają względem siebie przysłówek epistemiczny *ewentualnie* i przymiotnik *ewentualny*. W najbardziej typowy sposób wchodzi ten przymiotnik w połączenia z takimi rzeczownikami, jak np.: *powtórka*, *modyfikacja*, *późniejsza frustracja*, *reklamacja*, *zaległości*, *braki*, *dochody*, *konsekwencje*, *korekty*, *niepowodzenia*, *opłaty*, *przeciwskazania*, *różnice*, *szkody*, *wątpliwości*, *zarzuty*, *zastrzeżenia*, *zmiany*, *kryzys*, *dyskusje*. W korpusach znajdujemy również takie połączenia, jak: *ewentualny prezes*, *ewentualny chuligan*, *ewentualny trup* czy *ewentualna cywilizacja*, *ewentualny śrubokręt*, które jednak, moim zdaniem, znajdują się albo na granicy akceptowalności, albo już poza nią. Te ostatnie przykłady aż się proszą, by przydawkę *ewentualny* zastąpić w nich np. określeniem *potencjalny*.

Pokazuje to notabene, że utożsamienie znaczenia przymiotnika *ewentualny* ze znaczeniami takich jego rzekomych synonimów, jak właśnie *potencjalny*,

możliwy, *przypuszczalny* jest rozwiązaniem pozornym, nie dającym odpowiedzi na pytanie o semantyczną specyfikę interesującego nas wyrażenia. A takie właśnie rozwiązanie znajdujemy w większości będących w obiegu słowników. Wystarczy porównać odpowiednie hasła w SJPDor, SJPSzym, SWJP, USJP. W „Praktycznym słowniku poprawnej polszczyzny” czytamy wręcz, że słowo *ewentualny* jest nadużywane w języku polskim zamiast *przypuszczalny* i *możliwy* (Markowski 1996). Tymczasem wyraz *możliwy* może, co prawda, zastąpić słowo *ewentualny*, nie prowokując przy tym anomalii, ale dzieje się tak dlatego, że jego znaczenie jest ogólniejsze niż treść przez nas analizowana. Gorzej będzie już, gdy zechcemy podstawiać w miejsce *ewentualny* przymiotnik *przypuszczalny*, zakres odniesienia tego słowa jest bowiem stosunkowo wąski. Porównaj np.: *ewentualny wstrząs mózgu* vs. *?przypuszczalny wstrząs mózgu*, *ewentualny skok z wieży* vs. *?przypuszczalny skok z wieży*, *ewentualna runda honorowa* vs. *?przypuszczalna runda honorowa*.

Z uchwyceniem znaczenia przymiotnika *ewentualny* nie będziemy mieli większych trudności, jeśli uświadomimy sobie, że jest on semantycznie derywowany od wyrażenia *ewentualnie*, a nie na odwrót. Podobnie zresztą jak np. *przypuszczalny* od *przypuszczalnie* czy *faktyczny* od *faktycznie*. (Na temat zależności między przymiotnikami a odpowiadającymi im przysłówkami zob. Grzegorzczkova 1975: 14–15, Topolińska 1983, Bogusławski 2005). *Ewentualny* wyjazd to taki wyjazd, który ewentualnie się zrealizuje, ewentualne różnice, to takie różnice, które ewentualnie wystąpią, ewentualne spotkanie, to takie spotkanie, do którego ewentualnie dojdzie itd. Dlatego m.in. połączenia w rodzaju *ewentualny chuligan / prezes / śrubokręt* jest trudniej zaakceptować; ich wewnętrzna struktura, aktualizująca sens *ewentualnie*, musiałaby być bowiem nie tyle bardziej skomplikowana, ile po prostu zupełnie inna: ewentualny chuligan to bowiem w ostateczności ktoś, kto ewentualnie mógłby się stać chuliganem, ewentualny prezes – ktoś, kto ewentualnie mógłby zostać prezesem itd.

Ewentualny nie jest, podobnie jak np. *przypuszczalny* czy *faktyczny*, zwykłym przymiotnikiem w rodzaju *sprawny*, *ambitny* czy *smutny*. Jerzy Kuryłowicz twierdzi, że w przeciwieństwie do czasownika, prymarną funkcją przymiotnika jest to, iż staje on w pozycji atrybutywnej (Kuryłowicz 1987). Ja ze swej strony sądzę, że dla przymiotnika prymarna jest właśnie funkcja predykatywna. Chodzi o to, że tylko bardzo nietypowe przymiotniki, operujące na innym niż przedmiotowy poziomie języka, mają tę właściwość, iż w pozycji pre-

dykatywnej, pozostającej w zasięgu negacji, nie stają. Podobnie rzecz ma się również z interesującym nas wyrazem, por.:

(53) Mój ewentualny wyjazd mógłby nastąpić w sobotę. vs. *Mój wyjazd jest ewentualny.

(54) Przypuszczalny termin mego wyjazdu to sobota. vs. *Ten termin jest tylko przypuszczalny.

(55) Można wreszcie zapoznać się z faktycznym przebiegiem zdarzeń. vs. *Ten przebieg zdarzeń jest faktyczny.

Słowo *ewentualny* nie może być wysunięte do pozycji predykatywnej, objętej działaniem negacji właśnie dlatego, że w jego znaczeniu tkwi odesłanie do synkretycznego *ewentualnie*, które również pozostaje poza zasięgiem zwykłego przeczenia.

Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: PWN.
- BAŃKO M., KRAJEWSKA M., 1994, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa: PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1979, Performatives or metatextual comments? On the cognitive and non-cognitive linguistic conventions, *Kwartalnik Neofilologiczny XXVI / 3*, s. 301–326.
- BOGUSŁAWSKI A., 1991, This, w: M. Grochowski (red.), *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*, Warszawa: Wyd. SGGW, s. 23–30.
- BOGUSŁAWSKI A., 1997, Grice für Konditionalsätze. Von ‘ich sage nicht, es ist wahr’ zu ‘es ist nicht wahr’, w: U. Junghanss, G. Zybatow (Hrsg.), *Formale Slavistik*, Frankfurt am Main: Vervuert, s. 553–565.
- BOGUSŁAWSKI A., 1999, Inherently thematic or rhematic units of language, w: E. Hajičová, T. Hoškovec, O. Leška, P. Sgall, Z. Skoumalová (eds.), *Travaux du Cercle linguistique de Prague 3*, Amsterdam: Benjamins, s. 211–224.
- BOGUSŁAWSKI A., 2002, Myślenie życzeniowe i działanie życzeniowe. Jeszcze o rozkazniku i narzędziach pokrewnych, w: W. Gruszczyński (red.), *Język narzędziem myślenia i działania. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego” (Warszawa, 10–11 maja 2001 r.)*, Warszawa: Elipsa, s. 86–95.
- BOGUSŁAWSKI A., 2003, „Może” i „być może”, w: J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza (red.), *Prace językoznawcze ofiarowane Profesor Jadwidze Sambor*, Warszawa: Wyd. Polonistyki UW, s. 11–43.
- BOGUSŁAWSKI A., 2005, O operacjach przysłówkowych, w: M. Grochowski (red.), *Przysłówki i przymyki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, Toruń: Wyd. UMK, s. 15–44.

- BOGUSŁAWSKI A., 2007, *A Study in the Linguistics – Philosophy Interface*, Warszawa: BEL Studio.
- DOROSZEWSKI W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: PWN.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław: Ossolineum.
- KURYŁOWICZ J., 1987, *Zdanie a czasownik*, w: tegoż *Studia językoznawcze*, Warszawa: PWN.
- MARKOWSKI A. (red.), 1996, *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa: PWN.
- SZYMCZAK M. (red.), 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa: PWN.
- TOPOLIŃSKA Z., 1983, Z zagadnień semantycznej i syntaktycznej interpretacji przysłówków, *Polonica 9*, s. 163–168.

**Le mot *ewentualnie* en tant qu'équivalent sémantique d'une condition,
éventuellement d'une alternative**

(r é s u m é)

L'article est consacré au problème de la signification du mot polonais *ewentualnie*. Historiquement, l'expression *ewentualnie* appartient à la classe d'adverbes, ce qui est signalé par sa désinence typique. En ce qui concerne ses caractères syntagmatiques et sémantiques, le mot opère au niveau métalinguistique, c'est-à-dire tout à fait différent de celui où fonctionnent les adverbes ordinaires.

L'auteur ne voit pas de raisons de caractériser l'expression en question en termes de la polysémie, ou l'homonymie (ce que l'on peut observer dans tous les dictionnaires polonais) et en propose une représentation sémantique qui pourrait couvrir la totalité de manifestations textuelles du *ewentualnie*: **si quelqu'un sait quelque chose_i, [tu sais de quoi_i, je parle], alors 'p'**. L'adéquation de cette représentation est vérifiée à l'aide de contextes convenables.

Dans la partie finale de l'article on examine aussi la relation sémantique entre le mot *ewentualnie* et l'adjectif *ewentualny* et on arrive à la conclusion que c'est le sens de l'adjectif qui est motivé par celui de l'adverbe épistémique, et non pas le contraire.